

(Il Tempo - E.Menghi) Pierwsze 90 minut eksperymentów Di Francesco: o 17 rozpoczyna się Roma-Pinzolo. To test przydatny bardziej na przetarcie i zabawę dla publiczności, która zobaczy w grze nowy nabytek, Gonalonsa.

W zeszłym sezonie zakończyło się 16-0 dla Giallorossich, z czterema golami Dzeko, który w tym sezonie przebywa jeszcze na wakacjach po wysiłkach z reprezentacją Bośni. Wszyscy reprezentanci wrócą do Rzymu w ten weekend: testy medyczne w Villa Stuart przygotowano na sobotę, przed wyjazdem na Amerykańskie tourne (w niedzielę o 16). Tutaj zabawa zacznie się na poważnie z prestiżowymi sparingami z PSG, Tottenhamem i Juventusem. Spóźnialscy stracą też spotkanie z Czechami z FC Slovacko, które zamknie zgrupowanie, w piątek.

Wczoraj niektórzy wybrali przyjazd na boisko na rowerach: 20 km Gonalonsa, Gersona, Sadiq i Tumminello. W Pinzolo pocą się i budują zespół. *"Jestem zmęczony, ale zadowolony"*, powiedział Florenzi, bohater wczorajszego wieczoru. *"Od miesięcy nie czułem tego treningowego bólu. Czasami szkody sprawiają, że stajesz się mocniejszy. Najpiękniejszego gola strzelę po powrocie. Kiedy? W 2019..."*. Tu pojawił się uśmiech, jeśli wszystko pójdzie gładko, wróci na boisko we wrześniu. Dobrze idzie też leczenie Karsdorpa, który zdjął wczoraj opatrunek z kolana.

Autor: abruzzo